№ 16 Włodawa, 15 Sierpnia 1927 r. Rok V

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Ceny ogłoszeń
za tekstem:
cała strona — zł. 60
pół „ — zł. 35
ćwierć „ — zł. 10
drobne ogłoszenie
za wyraz — 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1 zł 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Niebezpieczne objawy.

Jak wiemy powiat włodawski zamieszkany jest nietylko przez ludność rdzennie polską, ale przez znaczny procent mniejszości narodowych. A odsetek tych mniejszości jest dosyć duży, gdyż w miastach stanowią większość żydzi, a w pięciu gminach prawosławni.

Prócz tego w powiecie zamieszkuje znaczny procent Niemców.

W Państwie rozwijającem się w normalnych warunkach, mniejszy lub większy odsetek obywateli innego wyznania nie przedstawia niebezpieczeństwa, gdyż obywatele ci są usposobieni lojalnie wobec własnego Państwa i Rządu i częstokroć tworzą znakomitą siłę państwowotwórczą.

Niema bowiem prawie państwa, w którem nie zamieszkiwaliby obywatele nietylko różnych wyznań, ale różnych narodowości. Belgja ma Flamandów i Walonów. Szwajcarja Francuzów i Niemców, Czechosłowacja Niemców i Słowaków, Rumunja Węgrów i Polaków, Niemcy Polaków i t. d.

Jednak te wszystkie mniejszości narodowe nie są siłą destrukcyjną w stosunku do Państwa, które zamieszkują.

Wybory sejmowe w 1922 r. wykazały, iż t. zw. mniejszości potrafiły pomimo rozbieżności interesów ekonomicznych, zjednoczyć się i wytworzyć wspólny blok wyborczy.

Przecież dzięki takiemu blokowi, wybrany został posłem z naszego okręgu wyborczego Makówka.

Jeżeli chodzi o działalność w kierunku separowania się mniejszości narodowościowych na terenie naszego powiatu, to musimy zaznaczyć, iż najwięcej lojalności w stosunku do Państwa okazują Niemcy. Pomimo ich uświadomienia narodowego, jeżeli chodzi o pracę samorządową czy kulturalną, lub ekonomiczną, zazwyczaj potrafią razem iść z ludnością rdzennie polską i zdaje się dotychczas pomiędzy obu narodowościami nie przyszło do żadnych tarć.

Innej taktyki trzymają się żydzi. Posiadając bezwzględną większość w miastach, pragną mieć decydujący wpływ zwłaszcza na gospodarkę miejską. Pomimo różnych organizacji politycznych a nawet walk pomiędzy temi w razie potrzeby doskonale potrafią się zjednoczyć, gdy chodzi o wspólną sprawę. Wykazały to wybory swego czasu do Rady Miejskiej we Włodawie oraz obecne wybory Magistratu w Parczewie.

O ile jednak idzie o gospodarkę miejską, gdyż o taką żydom najwięcej chodzi, to ludność polska może wchodzić z nimi w kompromisy, które bezstronnie należy przyznać, iż ze strony żydów są zazwyczaj dotrzymywane.

Wręcz odmienne stanowisko na terenie naszego powiatu zajmuje ludność prawosławna.

Pomimo iż starsi gospodarze ruscy częstokroć uznają potrzebę współpracy w organizacjach czy to ekonomicznych czy to samorządowych z przedstawicielami ludności polskiej, to jednak ludność prawosławna jest pod przemożnym wpływem młodzieży zorganizowanej w organizacjach „Ridnej Chaty“ założonych prawie we wszystkich wioskach zamieszkałych przez ludność prawosławną. Liczba „Ridnych Chat“ w naszym powiecie coraz bardziej wzrasta i pod tym względem powiat Włodawski wziął rekord pomiędzy powiatami przedbuża.

Cóż to są te „Ridne Chaty“ Według statutu są to niewinne organizacje oświatowo filantropijne do których wolno należeć tylko obywatelom narodowości rusińskiej, zamieszkałym na terenie Województwa lubelskiego.

Obserwując jednak działalność „Ridnych Chat“ dojdziemy do wniosku, iż to są organizacje mniej filantropijno-oświatowe, ale za to bardzo polityczne. I zresztą nic dziwnego, gdyż „Ridne Chaty“ zostały założone w znacznej części przez posła Makówkę, członka stronnictwa politycznego Siel Roba.

Według zaś Siel-Roba ziemie Podlasia są Zachodnią Ukrainą, tylko niesprawiedliwością losu okupowane przez polaków. Jako organizacja polityczna o tendencjach nawskroś radykalnych, Siel-Rob uważający nacjonalistyczne organizacje ukraińskie za burżuazyjne, dąży do przewrotu społecznego, zajmuje w stosunku do każdego rządu stanowisko nieprzejednane, wyszydza każde poczynanie rządu w stosunku do mniejszości narodowych oraz usposabia społeczeństwo ruskie bardzo przychylnie do rządów sowieckich. Za sympatje bardzo żywe istnieją wśród członków

Siel- Roba dla Sowdepji, to świadczy o tem agitacja Siel-Roba za jednaniem Polaków dla rozwiązanego przez władze polskie stronnictwa komunistycznego Niezależnej Partji Chłopskiej.

Nic dziwnego, iż wychowywana w tym duchu w „Ridnych Chatach" młodzież ruska nie chce współpracy nawet w instytucjach samorządowych i ekonomicznych z ludnością polską.

Widomy przykład tego wrogiego nastroju dla Polaków mieliśmy przy wyborach Rady Gminnej w Sobiborze.

Gdy na zebraniu gminnem prawosławni poczuli się w większości nie wybrali do Rady gminnej ani jednego Polaka chociaż w gminie Sobibór ludności polskiej jest około 30 proc. Jakież inne było stanowisko Polaków przy wyborach w Dębowej-Kłodzie, gminie o bezwzględnej większości polskiej, gdzie sami polacy wychodząc z poczucia sprawiedliwości głosowali na ukraińców do Rady Gminnej.

Z powyższego widać iż w powiecie włodawskim mamy bardzo silnie zorganizowane mniejszości narodowe, które pomimo tarć wewnętrznych w pewnych chwilach potrafią się należycie zjednoczyć.

Zdawałoby się, iż jako odpowiedź na to żywioł polski, gdy chodzi o obronę polskiego stanu posiadania, powinien dążyć do stworzenia zwartego narodowego frontu.

Tymczasem jeżeli obserwujemy objawy naszego życia społecznego tego nie widzimy.

Ludność polska widocznie nie odczuwa potrzeby w pewnych wypadkach zjednoczenia się.

Byliśmy niedawno świadkami jak w Parczewie, z powodu osobistych animozji, Polacy przy wyborach do Rady Miejskiej wzajemnie zwalczali się a skutek tej walki było opanowanie gospodarki miejskiej przez żywioł niepolski i strata narodowego stanu posiadania

Widzieliśmy w Hańsku wybory do Rady gminnej i na wójta, gdzie znowu z powodu walki pomiędzy wyborcami Polakami stanowisko zastępcy wójta, obsadzone zostało, ze względu na interes narodowy, nieodpowiednią jednostką.

Byliśmy świadkami, gdy w gminie Wyryki z powodu braku orientacji wśród ludności polskiej wybory do Rady odbyły się z uszczupleniem polskiego stanu posiadania.

Niech czytelnik nie myśli, iż piszący te słowa jest skrajnym szowinistą, pragnącym widzieć czy to w Radach gminnych czy Sejmiku czy w Sejmie tylko Polaków. Bynajmniej! Wiemy, że Konstytucja daje równe prawa obywatelom różnej narodowości i różnego wyznania, ale my Polacy, którzy przez setki lat byliśmy pozbawieni niepodległości mamy chyba prawo wymagać, aby przedstawiciele ludności czy w instytucjach ustawodawczych czy w samorządowych byli lojalnie do Państwa usposobieni.

Nie wyjątkowymi prawami, ale solidarnością narodową winniśmy niedopuszczać do uszczuplenia polskiego stanu posiadania na ziemiach Podlasia i Chełmszczyzny, którą inni cynicznie nazywają Zachodnią Ukrainą.

W powiatach o jednolitej ludności polskiej możemy pozwolić sobie na walkę stronnictw. Ten piastowiec, wyzwoleniec czy brylowiec w sprawach ogólno-państwowych zawsze dojdę do porozumienia, ale w powiatach o znacznym odsetku mniejszości narodowych Polacy nawet przekonania polityczne muszą podporządkowywać polskiej racji stanu.

Przypomnijmy sobie wybory do Dumy Rosyjskiej z naszego okręgu wyborczego. Pomimo teroru ze strony administracji rosyjskiej, pomimo usilnej agitacji ze strony popów — jednak potrafiliśmy wybrać posła Polaka. A dla czego?

Dlatego, że szliśmy wszyscy razem karnie i solidarnie. A jakżeż odbyły się wybory do Sejmu w 1922 r. w naszym okręgu wyborczym.

Mniejszości szły zwartym frontem a myśmy rozbili się na szereg partji. I cóż za rezultat? Na Przedbużu z powodu braku jedności i zrozumienia interesu narodowego wśród Polaków wybrano do Sejmu 6 posłów ukraińskich, z których połowa przeszła do komunistów i jawnie zwalcza nasz ustrój państwowy. Przysłowie mówi „mądry Polak po szkodzie" ale do nas widocznie to przysłowie się nie stosuje, gdyż i teraz nie nabyliśmy tej mądrości.

Lecz niechciałbym być źle zrozumianym, że piszę w myśl rzuconego hasła przez niektórych ludzi, które brzmi „Precz z parafjami! Bezpartyjni łączcie się".

I to hasło jest nieszczere.

Każdy z nas jasno sobie z tego zdaje sprawę, iż w społeczeństwie są różne zapatrywania i dążenia i jako tego wyraz muszą istnieć różne stronnictwa polityczne, ale chodzi o to, aby przedstawiciele tych stronnictw potrafili w pewnych chwilach, gdy chodzi o podporządkowanie spraw partyjnych interesowi państwowemu czy narodowemu zrozumieć, i zwalczać się zwłaszcza na pewnych terenach nie należy. Wybory do ciał samorządowych wykazały, iż nie zawsze potrafimy się należycie zjednoczyć dla bronienia polskiego stanu posiadania.

Jest to dla nas ostrzeżeniem.

Błędu tego nie wolno nam powtarzać przy wyborach sejmowych.

Niech na te niebezpieczne objawy zwrócą uwagę ludzie, którym sprawa polska leży na sercu.

Jeżeli zaś chodzi o ludność prawosławną, to niechaj wie, że Polacy zawsze z nią pójdą ręka w rękę o ile będą mieli pewnik, iż przedstawiciele tejże w stosunku do Rzeczypospolitej zachowują się lojalnie i będą pragnęli Jej wzmocnienia nie zaś osłabienia. *J. K.*

Sprowadzenie obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Minęło 52 lata, kiedy usunięto z Kodnia obraz Matki Boskiej, słynący cudami. D. 2 sierpnia 1875 r. wskutek rozkazu carskiego obraz Najśw. Marji Panny wraz z wotami i relikwiami przewieziono do Częstochowy, na Jasną Górę.

Minęło lat 52, i potęga carska zniknęła, rozka-

zy moskiewskie pierzchły, natomiast zatryumfował Kościół, bo On potężniejszy nad wszystkie potęgi ludzkie, „bo bramy piekielne nie zwyciężą Go"

Z chwilą usunięcia obrazu MB. Kodeńskiej — odebrano Kościołowi i świątynię w Kodniu i zamieniono ją na cerkiew prawosławną. — Zdawało się, że potęga wrogów zniweczyła wszystko, co katolickie i polskie. I długie, długie lata pod tym pręgierzem niewoli cierpieć musiał polak — katolik.

Ale, że wszystko w ręku Bożem, i tu widzimy kierunek Boży, ku naprawie losu wiernego Mu ludu; bo oto w 1905 r. ten s m dom carski, co gnębił katolików podpisuje dekret, mocą którego. wszyscy mogą wyznawać tę wiarę, jaką wyznawać chcieli. A więc i Kodeń odetchnął. Ci którym kościół zabrali i do cerkwi pchali, od tej chwili starali się, by dla siebie świątynię mieć mogli. Odzyskać świątynię dawną bardzo trudno. Toteż chwilowo zadowolnili się kaplicą na cmentarzu grzebalnym i zwiększając ją przybudówką w niej właśnie modlili się do Pana, oczekując dalszego zmiłowania.

I tak pokładając nadzieję w Panu, doczekali sią nadwyraz radosnej chwili.

Kiedy po wojnie wznowioną została djecezja podlaska, a kierownikiem jej został Najdostojniejszy Arcypasterz JE. Ksiądz Biskup Henryk Przeździecki, ciągle zabiegał i myślał, by obraz Matki Boskiej Kodeńskiej sprowadzić na ziemię Podlaską, by znowu ze swego Kodeńskiego tronu Najświętrza Pani panowała cierpiącemu za wiarę ludowi.

Starania Najdostojniejszego Arcypasterza zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem bo oto obraz Najświętszej Pani jest już w drodze do poprzedniego Jej tronu — do Kodnia.

D. 18 Sierpnia wyruszy on z Siedlec, dokąd został sprowadzony z Częstochowy.

Porządek uroczystego pochodu będzie następujący.

18 sierpnia 10 g. rano wyjście z Katedry do kościoła Sw. Stanisława w Zbuczynie.

19 — 10 rano, wyjście ze Zbuczyna do kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w Krzesku.

20 — 10 rano, wyjście z Krzeska do kościoła Sw. Mikołaja w Międzyrzeczu.

21 sierpnia, 22 i 23 nabożeństwa w Międzyrzeczu.

24 —8 rano, wyjście do Kośc. Nar. N. M. P. w Białej

25 — 26 — 27 nabożeństwa i nauki w Białej.

28 —10 rano, wyjście do Kośc. Przemienienia Pańskiego w Horbowie.

29 — 8 rano wyjście do Kośc. Trójcy Przen. w Terespolu.

30 — 31 — nabożeństwa i nauki w Terespolu.

1 września 9 rano przeniesienie Obrazu do Swiątyni obrz. Wsch. Słow. w Terespolu i o godz, 4 po południu powrót do Kośc. Trójcy Przen.

2 — nabożeństwo i nauki w tym kościele

3 — 9 rano wyjście i przybycie do Kodnia.

4 — 10 rano procesja do Kośc. Sw. Anny w Kodniu; o 11-ej uroczysta suma.

W czasie tego pochodu wszędzie będzie udzielany Sakrament Bierzmowania.

Do tej uroczystej chwili przyłącza się też Dekanat Włodawski i organizuje kompanie ze wszystkich tego dekanatu parafji..

Pożądanem jest, aby w każdej parafji był w procesji krzyż, a niosący go był w stroju ludowym miejscowego typu — oraz 2 chorągwie i bodaj jeden feretron. Wszyscy niosący te aparaty kościelne w strojach ludowych — wskazać Matuchnie Najświętszej, że myśmy nie z innej ziemi, tylko z tej samej podlaskiej, na której za wiarę cierpieli ojcowie i dziadowie nasi.

Procesje parafjalne dążyć będą do Włodawy na piątek rano tj. 2 września.

D. 2 września o 10 zrana wyruszy procesja z Włodawy do Różanki.

o godz. 1 ppł. z Różanki do Hanny, po drodze przyłączy się procesja z Dołhobród.

o godz. 6 ppł. z Hanny do Sławatycz.

W Sławatyczach spowiedź ogólna, aby ułatwić pielgrzymom przystępowanie do Komunji Św. i Bierzmowania w Kodnju. — Wszyscy starać się winni u siebie w parafji lub w drodze prz stąpić do Sakramentu pokuty, by w Kodniu nie trudzić kapłanów.

Kompanje z parafji Wereszczyn i Hańsk przybędą w czwartek 1-go września na noc do Włodawy.

Parafje Brus, Wola Wereszczyńska i Lubień udadzą się wprost krótszą drogą do Różanki lub Dołhobród.

Kompanja z par. Uhrusk, albo przyłączy się do Włodawy, albo jeżeli zechce jechać koleją, to wprost do Stradecza.

W sobotę dn. 3 września od rana spowiedź w Sławatyczach.

o godz. 10-ej suma z kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakr.

o godz. 12 — wymarsz do Kodnia; raczej do miejsca gdzie Obraz N. Panienki będzie się zatrzymywał na noc.

Po nabożeństwach w Kodniu, wyrusza procesjonalnie cała pielgrzymka dekanalna do Sławatycz i tu rozwiązuje się.

Każdy podąża do swojej sadyby wzmocniony na duchu i ożywiony doznanemi łaskami podczas uroczystości, jakich stał się z łaski Bożej uczestnikiem.

Życie Samorządowe Powiatu

Z miast.

Sprawy sanitarne.

Rada Miejska w Ostrowie ułożyła przepisy obowiązujące czyściciela miejskiego.

Do obowiązków czyściciela należy:

Bezpłatne czyszczenie ustępów, zlewów, śmietników Magistratu i posterunku policji.

Ściąganie skór ze zwierząt padłych. Grzebanie ciał zwierzęcych i utrzymywanie grzebowiska w należytem porządku. Wyławianie wałęsających się po mieście i polach psów bez kagańców.

Czyszczenie dołów kloacznych, zlewów, gnojowisk i śmietników w mieście.

Łapanie puszczonych w śródmieściu samopas świń, koni, bydła, kóz.

Za czynności swe czyściciel pobiera od stron

1) za złapanego psa, konia, bydlę 2 zł. i po 1 zł. za każdy dzień żywienia i przetrzymania

2) za ściąganie skóry z padłego konia lub bydlęcia i zagrzebanie ciała 4 zł., od zwierząt małych jak źrebiąt, cielaków itp. 2 zł.

Czyszczenie ustępów ma się odbywać w porze nocnej od godziny 11-ej do 4-ej w nocy. Łapanie psów od godz. 4-ej do 8-ej rano.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Krzywowierzbie uchwaliła regulamin dla kasy gminnej pożyczkowo oszczędnościowej, wybrała zarząd i powyższa kasa została uruchomiona.

Z założeniem kasy w Krzywowierzbie już wszystkie gminy włodawskiego powiatu posiadają kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe.

Sprawy sanitarne.

Rada Szkolna Powiatowa zaproponowała, aby Rady gminne powzięły uchwałę wzywającą rodziców do złożenia po 1 zł. od dziecka uczącego się w szkole za badanie stanu zdrowia przez lekarza.

Rada gminna w Krzywowierzbie odmówiła powzięcia odpowiedniej uchwały, gdyż cena wydawała się za wysoka.

Ejżel Szkoda, że panowie radni nie zajęli się dokładniejszem obliczeniem.

Badanie dokładne dziecka przez lekarza trwa najmniej minut 10 czyli w ciągu godziny lekarz może zbadać 6 dzieci.

Jeżeli w szkole jest 40 dziatwy to lekarz straci 7 godz. tj. prawie cały dzień i weźmie 40 zł.

Niechże panowie radni obliczą wiele płacą lekarzowi w razie choroby dziecka za badanie w jego mieszkaniu, gdy badanie trwa chociażby pół godziny.

Sprawy ogólne

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej postanowiła zarządzić na koszt gminy połączenie telefoniczne Woli Wereszczyńskiej z Sosnowicą

Sprawy meljoracyjne

Zebranie wioskowe wsi Kulczyn postanowiło zarządzić przekopanie zamulonych rowów odpływowych a gdzie zajdzie potrzeba wykopać nowe, celem odprowadzenia wody z pól.

W tym wypadku celowiej było zawiązać spółkę wodną, o organizowaniu spółek napiszemy w Ziemi Włodawskiej.

Od naszych korenspondentów.

Z gm. Sobibór

Protokół

Zebrania gospodarzy wsi Uhrusk i Siedliszcze gminy Sobibór pow. Włodawskiego odbytego dnia 16 czerwca 1927 roku w Uhrusku w sprawie założenia Ochotniczej Straży Ogniowej.

Zebranie zagaił p. Leon Podkowa, sekretarz gminy Sobibór, wzywając zebranych o wybór przewodniczącego. Zebrani jednogłośnie wybrali na przewodniczącego zebrania p. Ludwika Tkaczuka, a na sekretarza p. Aleksandra Łubkowskiego.

Po wysłuchaniu wyjaśnień przez p. Leona Podkowę o znaczeniu straży ogniowej i po zapoznaniu się ze statutem Ochotniczych Straży Ogniowych, zebrani jednogłośnie postanowili założyć Ochotniczą Straż ogniową z siedzibą w Uhrusku.

Do zarządu zostali wybrani p. p. Ludwik Tkaczuk, Aleksander Łubkowski, Piotr Karbowski, Jan Niewiadomski i Aleksander Mazurek.

Na stanowisko naczelnika straży Ogniowej wybrano p. Leona Podkowę.

Na czynnych członków Ochotniczej Straży Ogniowej przystąpili:

Leon Rostecki, Jerzy Łabuszyński, Władysław Pręciuk s. Andrzeja, Władysław Pręciuk s. Jana, Józef Stelmaszuk, Bolesław Molenda, Stanisław Łubkowski, Mikołaj Sać, Franciszek Kulcicki, Jan Solak, Stefan Mamrek, Piotr Polak, Marcin Kulbicki, Paweł Kuczuk, Władysław Popielnicki, Józef Okoński, Stefan Polak, Aleksander Rostecki, Teodor Klutiuk, Arseni Sać i Ignacy Rostecki.

Na członków honorowych Straży Ogniowej zaproszono;

Pana Stanisława Niemirycza, ks. Ludwika Górniaka, ks. Piotra Kozakiewicza, gospodarzy p. p. Józefa Łubkowskiego, Konstantego Prela, Józefa Pawluka, Józefa Majewskiego, Stanisława Łabuszyńskiego, Franciszka Mazurka, i Jana Zarka.

Na powyższym zebranie zakończono.

Sekretarz	Przewodniczący
Aleksander Łubkiewicz.	Ludwik Tkaczuk.

Sprawozdanie Rady Szkolnej Powiatowej

za I kwartał 1927 r.

W okresie sprawozdawczym Rada Szkolna odbyła 2 posiedzenia, na których powzięto 29 uchwał.

Aktów wpisano do dziennika korespondencyjnego i załatwiono 348.

Z sumy preliminowanej na wydatki w wysokości zł. 1500 — zużyto:

		Prelimin.	Wydano	Nadwyżka	Pozostałość
1)	Pensja sekretarki — —	653,88	653,88	—	—
2)	Djety członków Rady S.	153,36	97,20	—	56,16
3)	Dodatek na rozjazdy dla P. Inspektora Szkolnego	360,—	360,—	—	—
4)	Wydatki kancelaryjne —	50,—	42,15	—	7,85
5)	Opłaty pocztowe — —	50,—	68,75	18,75	—
6)	Wydatki nieprzewidziane	232,76	171.99	—	60,77
		1,500.—	1,393,97	18,75	124.78

Pozostałość przelano do budżetu na r. 1927/28

Z wpływów za zwroty za druki oraz z rabatu za książki wpłynęło Zł. 55, 25 z czego wypłacono: zwrot kosztów podróży na Zjazd Kół Młodzieży — — — Zł. 13,52
za koszty podróży kandydatów na Kurs przysposobienia wojskowego w Brześciu — — — „ 19,10
oraz na koszty związane z prowadzeniem spraw Kół Młodzieży wypłacono — — — „ 20.—
czyli razem z wpływów wypłacono „ 52,62
saldo w sumie zł. 2,63 2,63
również przelano do budżetu na rok 1927/28.
Razem pozostałość 127,41

W okresie sprawozdawczym Rada Szkolna zorganizowała zbiórkę na bibljoteki szkolne t. zw. „miesiąc książki". Wydano odezwę, nauczycielstwo zorganizowało komitety miejscowe, które zajęły się zbiórką wśród mieszkańców i dziatwy szkolnej. Niektóre Rady Gminne i Dozory Szkolne ze swej strony również asygnowały pewne fundusze. Ogółem do Rady Szkolnej wpłynęło Zł. 3.283,76.

Rada Szkolna zamówiła na sumę powyższą książki w Instytucie im. Staszica w Warszawie dla wszystkich szkół, które wpłaciły pieniądze. Sumy zaś wpłacone przez Rady Gminne i Dozory Szkolne zostały rozdzielone proporcjonalnie dla wszystkich szkół w danej gminie.

Zamówienie było uskutecznione w 3 partjach Książki z I-szej i II-ej partji zostały już przez Dozory Szkolne odebrane o czem Rada Szkolna została powiadomiona przez Instytut Im. Staszica i niektóre szkoły. Książki z 3-ej partji nie zostały jeszcze wysłane.

DZIAŁALOŚĆ KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Poniżej podajemy do wiadomości czytelników okólnik p. Wojewody w przedmiocie organizacji kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie Województwa.

Lublin, dnia 1 sierpnia 1927 r.

Wojewoda Lubelski
L. 6600/Sm.
Orgnizacja kas pożyczkowo-oszczędnościowych

Do wszystkich P. P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych na terenie Woj. Lubelskiego.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.24. (D. U. N. 118. p. 1069) o organizacji gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych ma na celu niesienie pomocy ludności rolniczej w jej trudnem położeniu gospodarczem.

Nowy typ tych kas podnosząc stan ekonomiczny drobnych gospodarstw rolniczych umożliwia jednocześnie Państwu oddziaływanie na potrzeby kredytowe ludności rolniczej.

Kasy zaspakajając chociaż częściowo głód kredytowy winne wyrabiać w szerokich warstwach zmysł oszczędności i budzić w nich myśl, że rolnik sam powinien pomagać sobie w zaspakajaniu tego głodu. Sprawiedliwy, celowy i bezstronny rozdział pożyczek, otrzymanych z Banku Rolnego, lub też z innych źródeł winien rozbudzić i wychować poderwane w ciągu ostatnich lat zaufanie do instytucji kredytowych.

Normalna, rozumna i realna gospodarka kas pożyczkowo-oszczędnościowych stanie się niewątpliwie w niedalekiej przyszłości podstawą naszego rolnictwa, rozwój którego będzie stanowił o naszych losach.

Nie wszystkie jednak Wydziały Powiatowe zrozumiały i należycie oceniły znaczenie i rolę kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Stan organizacji i działalności tych kas za ubiegłe dwa lata prz t ia się następująco:

1) Czas organizacji.

R o k	1925				1926				1927
k w a r t a ł	I	II	III	IV	I	II	III	IV	z założonych w poprzednich latach pozostało
Założono		44	29	16	6	2	—	26	
Zatwierdzono		7	52	17	16	7	1	15	7 niezatw.
Uruchomiono			2	4	29	13	4	4	63 nieuruchom.

2) Ilość założonych i uruchomionych kas.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nr. porządk.	Powiat	Kas pożyczkowo-oszczędn. w 1925 i 1926 r.			Kas spółdz. w r. 1925/26	W ilu gminach niema pożycz. oszcz. kas.	W ilu gminach niema żadnych kas	Uwagi
		winno być	założono	urucho-miono				
1	Bialski	17	5	—	$4^{3}/$	12	8	
2	Biłgorajski	16	12	7	1	4	2	
3	Chełmski	14	6	3	4	8	4	
4	Garwoliński	21	—	—	$13^{8}/$	21	13	
5	Hrubieszowski	16	3	—	$5^{2}/$	13	5	
6	Janów Lub.	17	10	2	6	7	3	
7	Janów Podl.	15	1	—	1	14	13	
8	Krasnystawski	14	8	8	$7^{1}/$	6	4	
9	Lubartowski	16	—	—	$7^{3}/$	16	11	
10	Lubelski	17	3	1	$8^{6}/$	14	9	
11	Łukowski	23	2	—	$8^{6}/$	21	12	
12	Puławski	19	5	5	$4^{2}/$	14	11	
13	Radzyński	16	5	2	$4^{1}/$	11	9	
14	Siedlecki	19	12	9	$11^{3}/$	7	3	
15	Sokołowski	18	8	6	$7^{3}/$	5	2	
16	Tomaszowski	14	12	—	1	2	1	
17	Węgrowski	16	6	—	$4^{2}/$	10	7	
18	Włodawski	17	14	12	2	3	2	
19	Zamojski	15	13	10	$2^{1}/$	2	2	
	Razem	315	125	60	$99^{37}/$	190	121	w tem 18 Stefczyka

Uwaga I. Liczba gmin wzięta razem miejskich i wiejskich ponieważ kasy spółdzielcze są prawie we wszystkich miastach.

Uwaga II. Liczby małe u góry w rubryce 6-ej wskazują jaka ilość kas spółdzielczych ma siedzibę poza obrębem siedziby Urzędu gminnego.

3) Działalność kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

№ porządk.	Powiat	Kapitał zakładowy		wkładki	Wydano pożyczek	otrzymano z Banku Rolnego
		uchwalony	wpłacony			
1	Bialski — — —	5.000	—	—	—	—
2	Biłgorajski — —	45.665	22.856	4,170	43.105	22.201
3	Chełmski — — —	55.210	19.465	500	38.230	15.453
4	Garwoliński — —	—	—	—	—	—
5	Hrubieszowski — —	14.000	—	—	—	—
6	Janów Lubelski — —	42.251	7,804	180	86,590	11.000
7	Janów Podlaski — —	3.424	—	—	—	—
8	Krasnostawski — —	31.900	17.626	2.420	60.050	33.946
9	Lubartowski — —	—	—	—	—	—
10	Lubelski — — —	9.000	4,000	—	—	—
11	Łukowski — — —	5,500	1.000	—	—	—
12	Puławski — — —	30,000	14.990	1.178	21.533	19,000
13	Radzyński — —	18.651	8.100	—	22.020	8.000
14	Siedlecki — — —	56.433	35.583	10,780	191.820	94.000
15	Sokołowski — —	19,000	18.852	4.258	167.532	34.000
16	Tomaszowski — —	24.000	—	—	—	—
17	Węgrowski — —	17.000	—	—	—	—
18	Włodawski — —	34.165	30.900	30.767	189.243	67.226
19	Zamojski — — —	119.405	41.282	4.465	237,149	137.583
	Razem	530.595	222.458	58.729	1.007.272	442.409

4) Działalność kas w 5-ciu (najbardziej czynnych) powiatach w % stosunku do ogólnej działalności przyjętej za 100%

1	2	3	4	5	6	7	8
№ porz.	Powiat	Kapitał zakład. wpłacony	wkładki	Wydano pożyczek	Otrzymano z Banku Rolnego	Ogólna ilość punktów	% ogólnej działalności
1	Włodawski — —	14^{4} %	58^{6} %	19^{6} %	15^{6} proc.	101	25 proc.
2	Zamojski — — —	18^{4} „	4^{0} „	24^{6} „	31^{0} „	77^{6}	19^{4} „
3	Siedlecki — — —	16^{6} „	18^{6} „	19^{6} „	22^{6} „	75	18^{8} „
4	Sokołowski — —	9^{0} „	3^{0} „	16^{0} „	7^{9} „	35	8^{6} „
5	Biłgorajski — —	10^{3} „	4^{0} „	4^{0} „	5^{0} „	23^{5}	5^{0} „
	Razem	68^{1} %	82%	87%	80 proc.	312	78 proc.

Działalność kas w 5-ciu (najbardziej czynnych) powiatach w proc. w stosunku do ogólnej działalności przyjętej za 100 proc.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	Gmina	Powiat	Założona	Zatwierdzona	Uruchomiona	Kapitał zakładowy uchwalony	Kappitał zakład. wpłacony	Wkładki	Wydano pożyczek	otrzymano z B. Roln.	Uwagi
1	Hańsk	Włodawa	19/6-25	7/9-25	1/3-26	3 tys.	3 tys.	12366	17 t.	4 t.	
2	Sobibór	"	17/6- "	3/7 25	15/1 26	2 "	2 "	11145	55 t.	10 t.	
3	Niwiski	Siedleck.	5/7- "	25/7 25	1/1 26	15 "	10 "	9042	78 t.	40 t.	
		Razem						32553*)			*) wkład całego województwa.

Z przytoczonych w 5-ciu powyższych ustępach danych widzimy, że:

I. a) w dwóch powiatach nie założono w ciągu dwóch lat żadnej kasy,

b) 8 powiatów nie posiada żadnej uruchomionej kasy poż. oszczędn.

c) 7 powiatów ma ponad 50 proc. kas założonych i

d) tylko 3 powiaty mają ponad 50 proc. uruchomionych kas

II. 9 następujących powiatów nie korzystało wcale z kredytów Banku Rolnego:

1) Bialski
2) Garwoliński
3) Hrubieszowski
4) Konstantynowski
5) Lubelski
6) Lubartowski
7) Łukowski
8) Tomaszowski
9) Węgrowski

III. Najbardziej aktywną działalność rozwinęły kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w następujących powiatach:

1) Włodawskim
2) Zamojskim
3) Siedleckim
4) Biłgorajskim i
5) Sokołowskim

IV. Najbardziej zaniedbały akcję organizacji kas pożyczkowo-oszczędnościowych Wydziały Powiatowe:

1) Konstantynowski
2) Lubartowski
3) Garwoliński
4) Hrubieszowski i
5) Łukowski

V. 5 aktywnych powiatow wykonało 78 proc. całej działalności kas pożyczkowo-oszczędn. Województwa Lubelskiego, pozostałe 14 powiatów wykonało razem tylko 22 proc; czyli czynność pierwszych dziesięciokrotnie przewyższyła czynność pasywnych powiatów.

Z powyższych danych widzimy, że o ile większość powiatów zaniedbała i nie rozwinęła energicznej akcji, o tyle pięć powiatów pracowało z wysiłkiem w kierunku ogranizacji i pogłębiania działalności kas pożyczk. oszczędn. Jeżeli działalność tych ostatnich jest mimo to skromną, to jedn[illegible]wątpliwie odegrała ona ważną rolę w rozw[illegible]spodarczym kraju i założyła mocny fundamen dla przyszłej pracy.

Widzimy jednocześnie, że przy pewnych wysiłkach nawet w naszych trudnych warunkach można osiągnąć znaczne rezultaty. Wydziałom powiatowym we Włodawie, Zamościu, Siedlcach, Biłgoraju i Sokołowie a w szczególności Radom Gminnym w gminach Hańsk, Sobibór (w pow. Włodawskim) i Niwiski (pow. Siedlecki) wyrażam uznanie za pełne zrozumienie znaczenia kas pożyczkowo-oszczędn.

Nastał najwyższy czas, żeby Wydziały Powiatowe przezwyciężyły własną inercję i niewiarę ludności do akcji oszczędnościowej oraz wpoiły jej zrozumienie, że kasa jest przyjacielem w której muszą się schodzić wszystkie nici gospodarcze.

Należy zatem pierwsze i najenergiczniejsze wysiłki skierować ku temu, aby zwiększyć wkłady kas pożyczk.-oszczędn. w którym to celu należy rozwinąć szeroką akcję agitacyjną w której należy zaznaczyć — iż pierwszeństwo do korzystania z pożyczek oraz specjalnych ulg w spłacie będą mieli ci, którzy swoje oszczędności w kasie gminnej ulokowali.

Wydziały Powiatowe powinny dążyć aby kapitały zakładowe stopniowo i regularnie były powiększone.

Wydziały Powiatowe wydadzą zarządzenia, no mocy których wszelkie wolne sumy gminne mają być przekazywane na przechowanie kasom gminnym, z tem iż wszelkie sumy należące Państwu w ustawowych terminach będą oddane do kas skarbowych.

W celu zwalczania lichwy kasy gminne powinny pobierać procent możliwie niski i tylko w granicach ustawowych.

Aby zwiększyć tak niezbędny dla gospodarstwa kredyt i osiągnąć jaknajwyższe obroty, kasy gminne winne wykorzystać wszelkie możliwe źródła kredytowe po za Bankiem rolnym, a więc kredyty dyskontowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Polskim Banku Komunalnym, w Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych kredyty na budownictwo ogniotrwałe, krótko i długoterminowe kredyty w P. K. O. w Banku rolnym na akcję siewną i t. p.

Wydziały Powiatowe zechcą dopomódz gminom w ich zmaganiach się z trudnościami, pouczając, zachęcając dobrym przykładem, stawiając za wzór dobrze rozwijające się kasy i z pełną energją przystąpią do pracy organizacyjnej i rozszerzenia działalności pożyczkowo-oszczędnościowych kas.

Rozwój tej akcji będę śledził z należytą uwagą.

Wojewoda Lubelski
wz. *Dr. B. Grużewski*

KRONIKA

Pożary.

Dnia 1 sierpnia br. o godz. 16 we wsi Hanna gm. Sławatycze wybuchł pożar. Pastwą płomieni stał się dom Jana Chorola· Dom ten był prawie na ukończeniu budowy. Oprócz domu spaliło się 15 kóp żyta wartości 700 zł. 7 kopic siana oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe wartości 200 zł.

Straty spalonego domu Chorol oblicza na 20.000 złotych. Pożar spowodowany został nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem.

14 zabudowań spaliło się przez figle dzieci

Ileż to razy dzieci pozostawione bez opieki przez swe swawolne zabawy powodują pożary.

Szczególnie na wsi pożar wzniecony przez dzieci powoduje nieobliczalne straty. Pomimo tak bolesnych doświadczeń rodzice nie zdwajają swej czujności i wypadki takie zdarzają się coraz częściej. Ofiarą takiej lekkomyślnej zabawy dzieci padło kilka zagród w gm. Sobibór.

Oto w dniu 14 sierpnia br. o godz. 2 p.p. bawiące się dzieci Piotra Chrycia we wsi Wola-Uhruska spowodowały pożar przez swe igraszki z ogniem. Ogień z nadzwyczajną szybkością przenosił się z budynku na budynek, tak że spaliło się 6 stodół napełnionych zbożem i 8 domów mieszkalnych. Strat spowodowanych pożarem trudno narazie ustalić lecz z pewnością są one olbrzymie, których ubezpieczenie niezdoła pokryć, gdyż zboże znajdujące się w stodołach prawdopodobnie nie było ubezpieczone.

To są skutki niedozoru dzieci przez starszych. Władze policyjne przeprowadzają ścisłe ochodzenie celem ustalenia winnych.

Sprawy osobowe.

Stanowisko sekretarza Sejmiku objął z dniem 10 sierpnia br. p. Komornicki Franciszek b. Sekretarz Sejmiku stolińskiego Województwa poleskiego.

Pożar we Włodawie.

Dnia 11 sierpnia br. o godz. 9 wieczorem mieszkańcy Włodawy zaalarmowani zostali łuną pożaru.

Okazało się, że na cmentarzu włodawskim zapalił się domek mieszkającego tak grabarza.

Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia w przybudówce z chrustu przylegającej do domku.

Pomimo natychmiastowego ratunku przez przechodniów ogień szybko przeniósł się na dach domostwa. Przybyła straż ochotnicza zastała już w pełni palący się dach. Również przybyła na pomoc straż wojskowa z miejscowego garnizonu. Ratunek ograniczył się jedynie do zapobieżenia rozszerzeniu się ognia na cmentarz, za którym w bliskości znajdują się stodoły obecnie napełnione zbożem.

Akcję ratunkową utrudniał bardzo brak wody, ponieważ małej objętości beczkami nie można było dostarczyć odpowiedniej ilości wody.

Niech to będzie ostrzeżeniem dla mieszkańców miasta na wypadek poważniejszego pożaru.

Podejrzane ptaszki.

Patrol policyjny podczas obchodu odcinka pomiędzy wsią Stawki a Makoszką dn. 3 sierpnia br. idąc z posterunku Uhnińskiego o godz. 8 m. 30 natknął się w lesie na jakiegoś, podejrzanie wyglądającego osobnika.

Jegomość ten gdy zauważył patrol zaczął szybko uciekać. Policjanci powzięli podejrzenie, że może to być jakiś ukrywający się opryszek więc zaczęli go ścigać. Podejrzany jegomość podczas ucieczki dał 5 wystrzałów do policjantów. Patrol odpowiedział dwoma salwami z karabinów.

Pomimo pościgu i energicznych poszukiwań podejrzany osobnik zdołał zbiedz. Podczas strzelaniny nikt z policjantów nie został trafiony.

Ścigany osobnik ubrany był w bluzę wojskową, spodnie długie koloru kawowego i czapkę siwą.

Wystrzał z korka wystarczył.

Strach ma wielkie oczy i czasem potrafi być niebezpiecznym bandytą. Przekonał się o tem na własnej skórze mieszkaniec kol. Dębowiec gm. Wola-Wereszczyńska — Ferdynand Nikiel.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnią br. kiedy Niklowie w najlepsze spali wtargnęło do ich mieszkania trzech bandytów z uczernionemi twarzami. Bandyci przy wejściu dali 3 salwy z rewolwerów w górę, czem doprowadzili Niklów do śmiertelnego strachu. Następnie bandyci związali Nikiela i żonę jego powrozami poczem zabrali się do rabunku.

Przetrząsnowszy wszystkie ruchomości, bandyci dobrali się do pieniędzy. Łupem bandytów było 2.050 zł. i 3600 rubli w banknotach. Po dokonaniu rabunku bandyci zostawili Niklów związanych, sami zaś wsiedli na oczekującą na nich furmankę i odjechali w kierunku wsi Załucze. Po dokonaniu oględzin miejsca napadu przez policję okazało się, że byli to bandyci nie zbyt groźni, gdyż nie posiadali broni palnej, a tylko mieli blaszane rewolwery do strzelania z korków, ponieważ zamiast śladu od kul policja znalazła wystrzelone korki.

Policja zarządziła natychmiastowy pościg za bandytami, których z pewnością wkrótce osadzi za kratki.

Dobrze się obłowili.

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia br. do zagrody gospodarza Romana Lewczuka we wsi Zalicze gm. Opole dobrali się rabusie. Pierwszej operacji rabusie dokonali w oborze skąd wyprowadzili krowę, którą związawszy włożyli na wóz. Następnie przystąpili do śpichrza i zapomocą dobranych kluczy otworzyli go. Ze śpichrza rabusie skradli dwa kożuchy, 6 m. sukna, 6 skór owczych i wiele innych rzeczy ogólnej wartości 820 zł.

Rabusie z dobrze naładowanym wozem od-

jechali nie pozostawiając po sobie wyraźnych śladów. Policja jednak już jest na tropie złodziei.

Mieszkańcowi kol. Polubicze gm. Horodyszcze Franciszkowi Jenka jacyś amatorzy wieprzowiny zakradli się w nocy z 5 na 6 sierpnia br. do chlewa i zabrali wieprza wagi 130 kilo wraz ze świnią wagi 90 kilo.

Poszkodowany Jenka oblicza straty kradzieży na 600 zł. Dochodzenie policyjne narazie ustaliło, że ślady z amatorami świniny prowadzą do Parczewa i dalej do pow. Radzyńskiego.

Jak to mamy rozumieć.

Dzień 15 sierpnia jest podwójnem świętem. Prócz bowiem święta kościelnego Matki Boskiej w tym dniu obchodzi się w całej Polsce święto żołnierskie jako pamiątka Cudu nad Wisłą.

Widocznie o tem nie wiedział Urząd pocztowy we Włodawie, gdyż w tym dniu żydzi muraże robili remont Urzędu.

Czyżby p. Naczelnik Urzędu pocztowego nie mógł zabronić gwałcenia tego podwójnego święta przez murarzy?

Drożyzna w kasynie.

Dochodzą do nas skargi, iż w urzędniczem kasynie w miarę ze wzrostem cen podawanych potraw zmniejszają się porcje.

Przyczyną tego niepożądanego dla uczęszczających objawu podobno jest nieobecność dzierżawcy kasyna, który bawi w kąpielach.

Czyżby p. dzierżawca chciał pokryć swe wydatki kuracyjne w ten sposób?

Poród dziecka na polu.

Posterunek policji w Wisznicach dnia 2 br. otrzymał wiadomość, iż mieszkanka wsi Dołholiska gm. Horodyszcze Anastazja Lewczuk pracując na polu w dniu 19 lipca br. zasłabła, a będąc w stanie poważnym porodziła dziecko płci żeńskiej. Podczas porodu Anastazja Lewczuk dziecko podobno zadusiła.

Zwłoki dziecka Lewczuk przyniosła do domu i trzymała je przez trzy dni. Gdy się dowiedział o fatalnym porodzie Jan Lewczuk mąż Anastazji wyniósł trupa na cmentarz parafjalny w Rozwadówce i tam go samowolnie pogrzebał. Policja wdrożyła szczegółowe śledztwo dla ustalenia winy Anastazji Lewczuk.

Topielec — samobójca.

Mieszkaniec miasta Włodawy Szmul Szwarcberg tak zwany „dyrektor" kina „Corso" gdzie stale pełnił różnego rodzaju posługi zniknął bez śladu.

Przez pewien czas rodzina i znajomi uważali go za zaginionego.

Gdy dnia 14 sierpnia br. o godzinie 10 rano mieszkańcy wsi Suszno wydobyli z Bugu zwłoki topielca bez spodni i obuwia. Policja poznała w nim zaginionego Szmula „dyrektora". Dochodzenie policyjne ustaliło, że dnia 11 sierpnia br. Szwarcberg przeszedł na drugą stronę Bugu gdzie zdjął kamasze i spodnie sam zaś skoczył do wody w celu pozbawienia się życia.

Oględziny lekarskie topielca wykazały, że Szwarcberg był chory wenerycznie. Będąc zaś biednym i nie mogąc się leczyć Szwarcberg widocznie postanowił odebrać sobie życie.

Pułapka na ludzi.

Na drodze wiodącej do sierocińca im. Tadeusza Kościuszki po prawej stronie szosy tuż przed budynkiem należącym do koszar pomiędzy drzewami zagrodzono ścieżkę drutem kolczastym. Ludzie idący wieczorem, niemogąc dojrzeć drutów, kaleczą się o nie i drą ubranie. Kto i w jakim celu zagrodził to przejście drutami trudno zrozumieć, tymbardziej, że jest to droga publiczna.

Zwracamy na to bezprawie uwagę p. inżyniera drogowego, gdyż do niego należy baczenie, aby przeciw skarpy drogowe były dogodne dla idących.

KOMUNIKATY.

Nowe kredyty Państw. Banku Rolnego.

Mniejsze gospodarstwa rolne, o obszarze, nie przekraczającym 20 ha na terenie b. Kongresówki i na terenie woj. Wschodnich 35 ha, które nie posiadają uregulowanych hipotek, lub nawet posiadając je, nie mogą jeszcze z jakichkolwiek powodów korzystać z pożyczek długotermin. w listach zastawnych Państwowego Banku Roln go (np. tytuł własności nieuregulowany) będą mogły zaciągnąć w Państwowym Banku Rolnym przejściowe pożyczki gotówkowe, które w odpowiednim czasie skonwertowane zostaną na długoterminowy kredyt.

Pożyczki udzielane będą na spłatę sched familijnych i uciążliwych długów prywatnych oraz na niezbędne inwestycje.

Pożyczki na budowę, względnie na wykończenie rozpoczętych budowli udzielane będą tylko w tych wypadkach, jeżeli zabudowania gospodarskie będą położone nie bliżej od 25 m. od granicy sąsiadów i 50 m. od sąsiednich budynków. Budynki stawiane nowe przy pomocy pożyczek będą ogniotrwałe kryte.

Rolnicy, uzyskujący pożyczki, będą zobowiązani niezwłocznie przystąpić do wywołania, względnie uregulowania hipotek i najpóźniej w przeciągu jednego roku od daty podjęcia pieniędzy przedsławić Państwowemu Bankowi Rolnemu zaświadczenie odnośnego Wydziału Hipotecznego, stwierdzające, iż został złożony wniosek o pierwiastkowe uregulowanie hipoteki.

Pożyczki będą musiały być niezwłocznie po uregulowaniu hipoteki skonwertowane na pożyczki długoterminowe w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Rolnicy, ubiegający się o pożyczkę bezpośrednio w Państwowym Banku Rolnym składać będą następujące dokumenty:

a) podanie z wymienieniem sumy żądanego kredytu oraz celu jego zużycia;

b) zaświadczone przez urząd gminny informacje o stanie majątkowym zarówno własnym, jak i ewentualnych poręczycieli, zaś przy kredytach budowlanych także zaświadczenie o odległości budynków od sąsiednich zabudowań;

c) dowody, stwierdzające istnienie uciążliwych długów, względnie zachodzącą potrzebę dokonania spłat familijnych.

Pożyczki takie mogą być udzielane również za pośrednictwem dobrze funkcjonujących spółdzielni kredytowych, lub kas gminnych pożyczkowo oszczędnościowych.

Pożyczki będą udzielane do wysokości 1/3 szacunku gospodarstw rolnych ustalonego na podstawie normalnych cen gruntów użytkowych w myśl przepisów z dnia 6.1. 1926 r. wydanych przez Ministra Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Pożyczki udzielane będą w zależności od celu, na jaki mają być użyte na termin do 8-ch lat.

Spłata pożyczek uskutecznioną będzie w ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie jednego roku, licząc od daty zaciągnięcia pożyczki.

Jako zabezpieczenie służyć będą skrypty dłużne z poręką majątkowo odpowiedzialnych osób.

Suma długu może być przedterminowo ściągnięta od dłużnika w razie zużycia pożycoki niezgodnie z przeznaczeniem, lub sprzedaży gospodarstwa rolnego przed uregulowaniem długu, następnie w wypadku niewpłacenia w terminie należnej raty kapitałowej i procentów, wreszcie w razie nie nadesłania zaświadczenia Wydziału Hipotecznego w terminie wyznaczonym w p, 2.

J. D

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyt na jesienne zakupy drzewek

Pożyczki udzielane będą za pośrednictwem miejscowych spółdzielni kredytowych (Kas Stefczyka), należących do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, które wystąpią do Centralnej Kasy z odnośnemi podaniami, zaopinjowanemi przez Centralny Związek Kół Roln.

Od udzielanych pożyczek Centralna Kasa pobierać będzie 10 proc. w stosunku rocznym, zaś kasa spółdzielcza (Stefczyka) będzie miała prawo pobrać ponadto 6 proc. w stosunku rocznym.

W tych miejscowościach, w których niema spółdzielni kredytowych, Państwowy Bank Rolny będzie udzielał kredytu bezpośrednio rolnikom na skrypty dłużne, podania jednak będą opinjowane przez C.Z.K.R. Oprocentowanie dla korzystających z tego kredytu wynosić będzie 1 i pół proc. ponad każdoczesną stopę Banku Polskiego (t. j. 10—12 proc. rocznie).

Kredyt będzie udzielany na 3 lata w wysokości 75 proc. do 100 proc. wartości towaru, w wypadkach uzasadnionych.

Pierwszeństwo przy otrzymywaniu pożyczki mają:

a) okręgi, gdzie prowadzi się systematyczne prace, mające na celu podniesienie stanu sadownictwa;

b) wsie, świeżo skomasowane, bądź gospodarstwa powstałe z parcelacji;

c) poza tem pożyczki przyznawane będą w kolejności zgłoszeń tym rolnikom i ogrodnikom, którzy dostarczą gwarancję dobrej opieki nad drzewkami.

Warunki, obowiązujące przy zakładaniu sadu:

a) sad zakładany nie może być mniejszej powierzchni, jak jedna czwarta ha, gdyż ma to być zaczątek sadu handlowego;

b) odległość drzew od siebie musi być zastosowana do zleceń CZKR i winna wynosić: dla jabłoni 10×10 m. (na 1 ha—100 szt.); dla grusz i czereśni 8 m.×8 m. (na 1 ha 144 szt.); dla wiśni i śliw 5 m.×5 mtr. (na 1 ha 400 szt.);

c) sad zasadniczo powinien się składać tylko z jednego gatunku (np. z samych jabłoni o dwóch lub trzech odmianach handlowych)—dopuszczalne są odchylenia za zgodą CZKR; dobór gatunków i odmian w każdym wypadku ustali CZKR;

d) sprowadzeniem drzewek zajmie się CZKR ze szkółek, które uzna za wskazane. Drzewka będą pierwszorzędnej jakości odmian bardziej wartościowych. Cenniki firm szkółkarskich, z których drzewka będą sprowadzane, przesyłamy na żądanie.

Centralny Związek Kółek Rolniczych zakłada sady przez swoich instruktorów-specjalistów, którzy zbadawszy ziemię, wytyczą miejsca, gdzie mają być drzewka posadzone i udzielają wszelkich wskazówek, jak się obchodzić z drzewkami świeżo posadzonemi.

Za tę pomoc CZKR nie pobiera żadnej opłaty.

Podania o kredyt wraz z kwesjonarjuszami o każdym petencie kasa spółdzielcza (Stefczyka), prześle do centralnego związku Kółek Rolniczych —Warszawa, Tamka 1.

Ostateczny termin składania podań zostaje ustalony na dzień 15-go września 1927 r. Podania złożone po terminie, nie będą uwzględniane w sezonie jesiennym r. b., mogą być natomiast załatwione wiosną r. p.

Każdy, pragnący korzystać z kredytu musi wypełnić odpowiedni kwestjonarjusz.

Kwestjonarjusze i wzory przesyła Centr. Zw. Kółek Rolniczych — Warszawa, Tamka 1, bezpłatnie na żądanie.

Wyniki wyborów w woj. wileńskiem.

Warszawa, 10 sierpnia. Wybory do rad gminnych w województwie wileńskiem dały następujące wyniki:

Wybrano 558 Polaków, 333 Białorusinów, 70 Litwinów, 40 żydów, 23 Rosjan, 2 Tatarów, i 2 Rusinów,

Pod względem politycznym skład rad gminnych przedstawia się następująco;

102 hromadowców białoruskich, 58 socjalizujących Litwinów, 57 komunistów, 475 bezpartyj-

nych. 71 Z. L. N., 55 Piastowców, 44 Wyzwolenie, 24 Ch. D., 25 drobnych rolników i 17 monarchistów i t. d.

Zarobki u nas i zagranicą.

Ponieważ nie ustają twierdzenia, że najważniejszą przyczyną drożyzny w Polsce są wysokie zarobki robotników, podajemy poniżej kilka ciekawych cyfr, wyjętych z sprawozdań Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

Chodzi tu nietyle o ilość złotych czy franków, które dany robotnik zarabia, lecz o siłę nabywczą zarobku.

Jeżeli przjmiemy, że robotnik londyński zarabia pewną kwotę, pozwalającą mu nabyć pewną ilość towarów, którą oznaczamy cyfrą 100, to się okazuje, że wartość zarobku takiegoż robotnika wynosi:

w Filadelfji (Ameryka)	177
w Kopenhadze (Danja)	120
w Oslo (Norwegja)	102
w Stockholmie (Szwecja)	86
w Berlinie (Niemcy)	70
w Paryżu (Francja)	61
w Brukseli (Belgja)	59
w Pradze (Czechy)	58
w Wiedniu (Austrja)	52
w Warszawie	48

Z powyższych cyfr wynika, że zarabiają więcej (a raczej, że wartość ich zarobków jest większa, a o to chodzi) od robotników angielskich jedynie robotnicy amerykańscy, duńscy i norwescy. Wartość zarobku robotników warszawskich jest mniejsza o więcej niż połowę od wartości zarobku robotników londyńskich i wynosi zaledwie 68 procent wartości zarobku robotnika berlińskiego, a 79 procent wartości robotnika czeskiego. Innemi słowy: robotnik angielski nabywa za swój zarobek przeszło dwa razy więcej towarów, niż robotnik polski, robotnik amerykański — okrągło 3 i pół razy więcej, robotnik niemiecki półtora razy więcej.

Tygodnik z obrazkami dla młodszych dzieci.

Od września r. b. „Płomyczek", dotychczasowy dodatek do „Płomyka", zostaje przekształcony na samodzielne pismo, przeznaczone dla młodych dzieci. Będzie to jedyne pismo w Polsce dla dzieci w wieku od lat 6 do 9-ciu. Redakcję „Płomyczka„ obejmuje utalentowana pisarka dla dzieci p. Janina Porazińska. „Płomyk, przeznaczony dla starszych dzieci, dozostaje nadal pod wytrawnem kierownictwem p. Heleny Radnowej.

O wysokiej wartości „Płomyka" i „Płomyczka" najwymowniej świadczy fakt, że Pan Minister Oświaty pismem z dnia 1 kwietnia r. b. za № 2168/27 O. P. uznał „Płomyczek" za konieczny dla uczniów niższych oddziałów szkół powszechnych, „Płomyk" również za konieczny dla uczniów wyższych oddziałów szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich.

Prenumerata wraz z przesyłką samego „Płomyczka wynosi 1 zł., samego „Płomyczka" 1 50 gr. obu razem 2 zł. miesięcznie.

Adres Redakcji Administracji „Płomyczka" i „Płomyka" — Warszawa, ul. Świętokrzyska 18. Konto czekowe P. K. P. № 6880.

Wybory gminne

Województwo białostockie

Urzędowy komunikat o wyniku wyborów w 112 gminach wiejskich województwa białostockiego mówi, że mandaty uzyskało: 596 bezpartyjnych 103 Zw. L. N., 155 „Wyzwolenie", 198 „Piast", 123 Stron. Chłopskie, 61 Ch. D., 9 Klub Pracy, 9 P. P. S., 13 Sjoniści, 6 ortodoksi, 2 Bund, 18 „Mniejszości narodowe", (dawna 16-ka), „Skrajna lewica", 19 partje nielegalne (b. N. P. Ch. 6, b. B. W. R. H. 9, komuniści 4), 1 Stron. Kat. Lud. 3 monarchiści, 20 „Litwini", 4 „Żydzi".

Plon niesiemy, plon — w gospodarza dom!

Centralny Związek Kółek Rolniczych, Centralny Związek Młodziezy Wiejskiej przy współudziale Związku Teatrów Ludowych dnia 28 sierpnia 1927 roku w Spale u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej organizują Ogólnopolskie Dożynki, radosne święto pracy rolników.

Program uroczystości obejmuje:

1. Przemarsz przed Panem Prezydentem:
2. Złożenie wieńców dożynkowych przez młodzież wiejską wszystkich ziem Rzeczypospolitej;
3. Popisy i zawody sportowe młodzieży wiejskiej;
4. Gry, zabawy ruchowe, widowiska i tańce.

Szczegółowe informacje w Kółkach Rolniczych i Kołach Młodzieży Wiejskiej.

Wszyscy do Spały!

Plon złożymy, plon w gospodarza dom!

Przejazd kolejami do samej Spały—wpowrotnej drodze ze Spały przejazdy koleiami darmo.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja, przeprowadzonej w roku 1926 na terenie pow. włodawskiego.

Zorganizowania zbiórki na cele Polskiej Macierzy Szkolnej łaskawie podjęli się:

1) w m. Włodawie — Burmistrz p. Aleksander Ber.

2) w m. Parczewie — Burmistrz p. Wacław Maliszewski.

3) w m. Ostrowie Siedl. — Burmistrz p. Aleksander Samulik.

4) w gminach PP. Wójci, oczywiście wszyscy przy współpracy grona ludzi zaproszonych.

Wyniki zborki przezstawiają się następująco:

1) Miasto Włodawa

a) z kwesty ulicznej uzyskano . .	zł. 163 gr. 20
b) za sprzedane chorągiewki . .	„ 9 „ 20
c) „ nalepki na okna .	„ 70 „ 30
d) „ „ do rachunków	„ 2 „ 10
e) „ broszurki i godła narodowe.	„ 8 „ 26
f) czysty dochód z akademji. . .	„ 14 „ 65
	zł. 267 gr. 79

2) Miasto Parczew

a) z kwesty ulicznej uzyskano. .	zł. 146 gr. 72
b) zebrano na listy ofiar	„ 19 „ 70
c) za sprzedane chorągiewki . .	„ 16 „ 80
d) „ nalepki na okna . .	„ 56 „ 20
e) „ „ do rachunków .	„ 10 „ —
f) „ godła państw. broszurki	„ 10 „ 10
	zł. 259 gr. 52

3) Ostrów Siedlecki

a) z kwesty ulicznej, oraz ze sprzedaży chorągiewek, godeł, broszur uzyskano	zł. 62 gr. 12
b) za sprzedane nalepki do okien.	„ 17 „ 60
c) „ nalepki do rachunków	„ 6 „ —
	zł. 74 gr. 72

4) Gmina Dębowa Kłoda.

a) z kwesty ulicznej, oraz ze sprzedaży chorągiewek, godeł, nalepek uzyskano	zł. 3 gr. 60
b) zebrano na listę ofiar . . .	„ 5 „ —
c) za sprzedane nalepki na okna .	„ 8 „ 40
d) „ nalepki do rachunków	„ 2 „ —
	zł. 19 gr. —

5) Gmina Hańsk

a) z kwesty ulicznej uzyskano . .	zł. 6 gr. 79
b) za sprzedane nalepki na okna .	„ 8 „ 50
c) „ nalepki do rachunków.	„ 2 „ —
	zł. 17 „ 29

6) Gmina Horodyszcze

a) z kwesty ulicznej, oraz ze sprzedaży chorągiewek, godeł M. Szk. uzyskano	zł. 38 gr. 09
b) za sprzedane nalepki na okna .	„ 5 „ 50
c) „ „ do rachunków	„ 2 „ —
	zł. 45 gr. 59

8) Gmina Krzywowierzba

a) z kwesty ulicznej uzyskano . .	zł. 21 gr. 15
b) za sprzedane chorągiewki. . .	„ 2 „ 50
c) „ nalepki na okna . .	„ 5 „ 50
d) „ „ na rachunki.	„ 2 „ —
e) „ „ broszurki i godła państwowe	„ — „ 40
	zł. 31 gr. 55

8) Gmina Opole

a) z kwesty ulicznej uzyskano . .	zł. 47 gr. 04
b) na listy ofiar zebrano	„ 7 „ —
c) za sprzedane nalepki na okna .	„ 5 „ 50
d) „ „ do rachunków	„ 2 „ —
e) czysty dochód z urządzonej zabawy	„ 12 „ 14
	zł. 73 gr. 68

Zebranie dość pokaźnej sumy na terenie gminy Opole zawdzięczyć trzeba lokalnemu Komitetowi Obchodu Uroczystości, który z miejscowym nauczycielem p. Wincentym Klosem umiejętnie i z nakładem pracy akcję zbiórki poprowadził.

9) Gmina Romanów

a) z kwesty ulicznej i sprzedaży chorągiewek uzyskano. . . .	zł. 11 gr. 48
b) za sprzedane nalepki na okna .	„ 5 „ 50
c) „ nalepki do rachunków	„ 2 „ —
	zł. 18 gr. 98

10) Gmina Sławatycze

a) z kwesty ulicznej uzyskano .	zł. 1 gr. 60
b) za sprzedane nalepki na okna	„ 4 „ —
	zł. 5 gr. 60

11) Gmina Sobibór

a) z kwesty ulicznej uzyskano. .	zł. 7 gr. 08
b) na listę ofiar zebrano	„ 1 „ —
c) za sprzedane nalepki na okna .	„ 8 „ 50
d) „ nalepki do rachunków	„ 2 „ —
	zł. 18 gr. 58

12) Gmina Turno

a) z kwesty ulicznej uzyskano .	zł. 23 gr. 20
b) na listę ofiar zebrano . . .	„ 13 „ 50
c) za sprzedane nalepki na okna	„ — „ 70
d) „ „ „ do rachun.	„ 2 „ —
e) „ „ godła z hymnem narodowym	„ — „ 20
	„ 39 „ 60

oprócz tego z kwesty ulicznej otrzymano 1 koronę srebrną i 15 kop. srebrnych.

13) Gmina Tyśmienica

a) z kwesty ulicznej uzyskano .	zł. 1 gr. 90
b) za sprzedane chorągiewki . .	„ 5 „ —
c) „ „ nalepki na okna	„ 5 „ 50
d) „ „ „ do rachunk.	„ 2 „ —
e) „ „ „ godła Macierzy	„ — „ 20
	„ 14 „ 60

14) Gmina Uścimów

a) na listę ofiar zebrano	zł. 21 gr. 20
b) ze sprzedaży nalepek na okna	„ 7 „ —
c) „ „ „ do rach.	„ 2 „ —
	„ 30 „ 20

15) Gmina Włodawa

a) z kwesty ulicznej uzyskano ze sprzedaży chorągiewek i broszurek.	zł. 5 gr. —
b) ze sprzedaży nalepek na okna	„ 6 „ 30
c) „ „ „ „ „	„ — „ 80
	„ 12 „ 10

16) Gmina Wyryki

a) z kwesty ulicznej ze sprzedaży chorągiewek i broszurek uzyskano	zł. 7 gr. 40
b) ze sprzedaży nalepek na okna.	„ 5 „ —
c) „ nalepek do rachunków	„ 2 „ —
	zł. 14 gr. 40

17) Gmina Wola Wereszczyńska

Zbiórki nie przeprowadzono.

Ogółem suma przychodu	zł. 943 gr. 10
Dodatkowo uzyskano ze sprzedaży w Starostwie znaczków do rachunków	„ 7 „ —
Ścisła suma dochodu	zł. 950 gr. 10

oraz jedna korona srebrna i 15 kop. srebrne.

Cała powyższa suma przekazana została w swoim czasie za pośrednictwem P. K. O. na conto czekowe Nr. 683 Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie.

Starosta Włodawski
W. Adlof.

Średnia Szkoła Spółdzielcza w Przysusze!

Od kilku lat boryka się w trudnych warunkach Średnia Szkoła Spółdzielcza Towarzystwa Szerzenia oświaty w Przysusze, Woj. Kieleckiem. Wybrnąwszy w roku ubiegłym na drogę, która zapewniała jej wyjście nieco z kłopotów materjalnych, stała się na krótki przeciąg czasu terenem pożałowania godnych waśni, jednakże zawdzięczając wytrwałemu ustosunkowanniu się miejscowego społeczeństwa, przeszła i tę próbę ze stoicyzmem.

Fakt że placówka wyszła zwycięzko z najcięższych okresów swojej egzystencji, że zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i sympatyków, że choć pomału, lecz widocznie, skupia coraz liczniejsze rzesze młodzieży miejscowej i zamiejscowej, świadczy, iż Szkoła ta ma rację bytu, że należy wytężyć wszystkie siły, aby ją w dalszym ciągu bezwzględnie przy życiu utrzymać.

By jednak placówka była korzystną społeczeństwu, nie wystarczą zasiłki, zmierzające do jej tymczasowego utrzymania: dążyć należy wytrwale do jej ulepszenia, do podniesienia na możliwie najwyższe poziomy.

Wiadomą jest rzeczą, że kierunek pracy i rozwój danej instytucji zależy jedynie od wykonawców, którzy pracę tę mogą albo wzmocnić w podwalinach, albo ją wypaczyć.

Braterski ruch spółdzielczy zatacza coraz szersze kręgi. Niema prawie już miasteczka, większej wsi nawet, w której nie istniałoby Stowarzyszenie Spółdzielcze tego lub innego typu, lub mieszkańcy której by nie byli członkami pobliskiej spółdzielni.

Żeby zaś móc należycie prowadzić spółdzielnię, potrzeba do tego człowieka—spółdzielcy; nie wystarczy znajomość rachunków, buchalterji, księgowości, a nawet długich wykładów o kooperacji, trzeba być spółdzielcą w czynach, codziennem życiu i przykładzie, trzeba bardzo ukochać ideję dającą miano spółdzielcy.

Ludzi takich mamy dzisiaj jeszcze mało.

Zarząd Średniej Szkoły Spółdzielczej w Przysusze przejęty tą właśnie ideją, przystępując do wzmożonej pracy w zbliżającym się roku szkolnym 1927/28 kłaść będzie specjalnie silny nacisk nietylko na kształcenie umysłowe uczącej się młodzieży, ale i na jej wychowanie w duchu spółdzielczym. Oprócz bowiem wykładanych przedmiotów ogólnokształcących i fachowych, wprowadzony zostanie przedmiot — Wychowanie — tym celu, aby drogą systematycznego oddziaływania, urobić dzielnych i pożytecznych pracowników społecznych.

Sprzyjające ku temu na miejscu warunki jako to: zdrowa i piękna okolica, miejscowość położona zdala od gwaru i szkodliwych wpływów, życzliwy stosunek większości miejscowego społeczeństwa, niewyzyskany jeszcze w kieruuku spółdzielczym teren, wreszcie niestrudzona energja oddanego sprawie grona ludzi, dają rękojmię, że zadaniom tym Szkoła w zupełności sprosta, zwłaszcza gdy szerokie sfery społeczeństwa żywiej jej bytem się interesują.

Tą właśnie drogą Zarząd Szkoły pragnie

nawiązać ściślejszy kontakt z jakliczniejszym gronem ludzi i w tym celu zwraca się do wszystkich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Polsce, do Obywateli-Spółdzielców, Społeczników, Oświatowców, Nauczycieli i Rodziców z gorącą prośbą: Nawiązujcie korespodencję ze Srednią Szkołą Spółdzielczą w Przysusze, zapisujcie się na członków Towarzystwa Szerzenia Oświaty utrzymującego tę Szkołę, nadsyłajcie swoje uwagi, spostrzeżenia i żądajcie dokładnych informacji. A przedewszystkiem kierujcie i zapisujcie młodzież do jedynej dzisiej w Polsce Szkoły Spółdzielczej.

Szkoła Spółdzielcza w Przysusze nie chce mieć nic wspólnego z powiększaniem zastępu pracowników, bezradnie oczekujących w na zdobycie, zajęcie jedynie „gotowej i popłatnej posadki", lecz dąży i dba przedewszystkiem o wyrobienie takich pracowników, którzyby przejęci ideją twórczej pracy, z własnej inicjatywy szli w twardych nawet warunkach tworzyć i rozwijać nowe je posterunki.

Okres nauki w szkole trwa narazie 3 lata, choć Zarząd Szkoły i jej założyciele, Towarzystwo Szerzenia Oświaty w Przysusze, zdają sobie sprawę potrzeby uruchomienia kursu 4-go i 5-go tak, by stworzyć pełną Średnią zkołę Spółdzielczą, której absolwenci mogliby obejmować stanowiska odpowiedzialnych kierowników większych stowarzyszeń. Taka jednak nadbudowa wobec trudnych warunków jest kwestją przyszłości.

Obecnie na kurs I-szy wymagany jest cenzus 7-miu oddziałów Szkoły Powszechnej. Kandydaci posiadający takie świadectwa, są przyjmowani bez egzaminu.

Przy Szkole istnieje Bursa. Opłata za całkowite utrzymanie w Bursie pobierana jest w wysokości kosztów utrzymania. W kończącym się roku szkolnym za utrzymanie w Bursie płacono 45 zł. miesięcznie. Opłata za naukę wynosić będzie 25 zł miesięcznie i wpisowe (dla kandydatów na pierwszy kurs) 10 zł.

Dojazd do Przysuchy ze stacji kolejowej Opoczno — końmi lub z Radomia autem.

Wszelkich informacji, objaśnień bliższych danych udziela odwrotną pocztą na żądanie Zarząd Towarzystwa Szerzenia Oświaty w Przysusze. Zgłoszenia już się przyjmuje.

Wszelkie listy adresować należy jak poniżej:

Zarząd Towarzystwa Szerzenia Oświaty

w Przysusze, w Wojew Kieleckiem.

Przysucha, w czerwcu 1927 r..

Wystawa Rolniczo Przemysłowa w Krasnymstawie.

Celem dokonania przeglądu wytwórczości gospodarstwa wiejskiego i gałęzi produkcji z rolnictwem związanych, ożywienia i zachęcenia ogółu rolników do dalszej planowej i celowej pracy przez udzielenie nagród i budzenie szlachetnego współzawodnictwa, Okr. Zw. Kół. Roln. w Krasnymstawie podjął inicjatywę zorganizowania 4-ro dniowej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w czasie od 27 do 30 sierpnia rb. Zrealizowanie powyższego zadania zostało poparte nietylko przez Sejmik Powiatowy w Krasnymstawie, który na ten cel przeznaczył poważne fundusze, ale i przez Sejmiki powiatów sąsiednich, która idą z pomocą zarówno materjalną jak i organizacyjną. Popiera wystawę również Min. Roln., które obok wysokich uagród pieniężnych przeznacza odznaczenia honorowe.

Okręgowe Związki Kół. Roln. powiatów sąsiednich zaofiarowały pomoc organizacyjną.

Działalność wystawy obejmować będzie powiaty Krasnostawski, Zamojski, Hrubieszowski, Janowski, Lubelski, Chełmski i Lubartowski.

Wystawa dzielić się będzie na 5 zasadniczych grup, a więc oświatową, rolniczą, rękodzielniczą, przemysłową i przeciwpożarową.

I grupa obejmować będzie.

Rozwój organizacji rolniczych, oświatowych i gospodarczych na wsi, a więc Kółek rolniczych Kół Młodzieży wiejskiej. Szkół Tolniczych, szkół powszechnych, kursów dla dorosłych, spółdzielni rolniczych i spożywczych, bibljotek wiejskich, teatrów ludowych. Ponadto rozwój hygieny wiejskiej, praca dzieci szkolnych i t.p.

II grupa obejmować będzie:

a) Wytwórczość roślinną, a więc: okopowe, kłosowe, motylkowe, strączkowe, włókniste, tak w stanie omłóconym jak i surowym, doświadczalnictwo, szkodniki, pielęgnację, nawozy sztuczne nasiona.

Hodowlę: konie, bydło rogate, owce, kozy, króliki, trawdę chlewną, wszelkiego rodzaju ptactwo, opieka, mleczarstwo itp.

c) Ogrodnictwo — warzywnictwo — pszczelnictwo, jak: drzewka owocowe, owoce, przetwory owocowe, warzywa ogrodowe, oraz z plantacji polnych, kwiaty, szkodniki, przybory i narzędzia ogrodowo-pszczelarskie, ule różnych typów i własnego pomysłu, miody — woski — Przetwory miodowe, ryby żywe, matki, zarybek itd.

3-cia gruba obejmować będzie

Wszelkiego rodzaju przemysł ludowy, jak: roboty ręczne, szydełkowe i maszynowe, tknictwo garcarsto, koszykarstwo, garbarstwo, następnie wyroby rękodzielników i tak: szewskie, krawieckie ślusarskie, kowalskie, stolarskie, bednarskie, kołodziejskie, farbiarskie, murarskie, kaflarskie, instalacyjne projektowania, planowania' reklamy, oświaty i t.p.

4-ta grup obejmować będzie.

Maszyny i narzędzia rolnicze, przemysłowe rękodzielnicze, i produktu przemysłowo-rolnicze i konsumacyjne.

5-ta grupa obejmować będzie:

Najnowsze zdobycze walki z pożarami narzędzia i wykresy.

Zgłoszenia eksponatów na specjalnych deklaracjach będą przyjmowane do dnia 20 sierpnia.

Sądzenie eksponatów odbędzie się od godz. 8 rano o w sobotę dnia 27 sierpnia, a uroczyste otwarcie wystaw — tegoż dnia o godz. o 2 ppł.

Bliższych informacji udziela Biuro Komitetu Wystawy, która się mieści w lokalu Okr. zw. kół. Roln. w Krasnymstawie gmachu Sejmiku Powiatowego.

Uczelnia w gmachu Uniwersytetu.

Dobrobyt rolnictwa stanowi u nas o dobrobycie całego kraju czasy obecne wymagają, aby wielki właściciel roli, średni lub mały obrał najwydatniejsze sposoby gospodarki. To jednak uskutecznić może tylko wtedy, gdy rolnik opanuje technikę najintensywniejszej uprawy, jaką jest ogrodnictwo we wszystkich działach, jak: sadownictwo, warzywnictwo, chmielarstwo, wikliniarstwo, zdobnictwo ogrodnicze i przetwórstwo.

Ogrodnictwo jest niczem więcej jak rolnictwem, w którem wzmożoną umiejętną pracą otrzymuje się największe zyski. Rola nasza musi posługiwać się ogrodnictwem, jeśli nie chcemy jej się wyzbyć. Ogrodnictwa trzeba się jednak nauczyć każdy więc gospodarz, dbały o przyszłość swego gospodarstwa i o dobry los swoich synów wyśle do szkoły ogrodniczej tych, których przeznacza na swych następców, lub którym chce dać zyskowny zawód.

W tym właśnie celu Towarzystwo Ogrodnicze Lubelskie założyło Szkołę Ogrodniczą Trzyletnią Średnią Męską, zatwierdzoną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 21-go października 1924 r. Nr 17686/24 III. A. z wydatną pomocą Sejmiku Lubelskiego (subwencja i 60 morgowe gosp. na Majdanie Wrotkowskim pod Lublinem) i współpracą innych sejmików.

Warunki przyjęcia:

14 lat ukończonych, 4 klasy średniej szkoły lub 7 klas szkoły powszechnej.

Wiadomości udziela się pisemnie lub ustnie. Adres: Al. Racławickie, Lublin Szkoła Ogrodnicza. Rok szkolny rozpoczyna się punktualnie 1-go września.

Opłata półroczna za naukę 50 zł.

Wzorem roku ubiegłego Bratnia pomoc Studentów Politechniki Warszawskiej w okresie między 16-tym sierpnia a 10 września rb. urządza Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych, które muszą zdawać kandydaci na Politechnikę. Kurs obejmować będzie całokształt wymagań stawianych na egzaminach konkursowych i będzie prowadzony system seminaryjno-ćwiczeniowym (po 3 — 4 godziny dziennie). Wykładowcami będą p.p. Asystenci, inżynierowie oraz dyplomanci Politechniki. Opłata na cały Kurs wynosi 50 złotych.

Przyjmuje i udziela wszelkich informacji Kierownik Kursu kol. Karol Hellman przez całe lato (tel. 29 — 89, w godzinach 8 — 3 p. poł, Koszykowa 30).

Zamiejscowi uczestnicy Kursu będą mogli zamieszkać za niewielką opłatą w domach Akademickich, oraz stołować się w kuchniach Akademickich.

Ogłoszenie przetargu.

Urząd gminny Wola Wereszczyńska, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 sierpnia 1927 r., o godz. 9 rano, w lokalu Urzędu gminnego, odbędzie się przetarg ustny na oddanie robót ciesielskich przy budowie mostów w Linie 1 i w Wytycznie 1 (przy szosie).

Cena wywoławcza 750 zł. + in — każdego z oddzielna mostu.

Urząd gminny zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów z pośród reflektantów.

Reflektanci składają 5% kaucji na ręce wójta gminy przed rozpoczęciem przetargu.

Bliższych informacji udziela Urząd gminny w godzinach urzędowych.

wieś Wola Wereszczyńska 4. VIII 1927 r.

Wójt gminy Wola Wereszczyńska

Podpis nieczytelny

Sekretarz gminy

Podpis nieczytelny

OGŁOSZENIE

Dozór szkolny gminy Włodawa ogłasza niniejszem iż dnia 5 września 927 r. o godz. 10 tej odbędzie się publiczna sprzedaż budynku szkolnego w Okunince w drodze licytacji.

Redaktor **St. Gliszczyński**

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.